

W drodze do beatyfikacji

Słowo na 16 października 2021

Refleksje na temat roli Świętych w naszym życiu w wielu wypadkach umacniają nasz życiowy optymizm. I nie chodzi jedynie o religijny wymiar naszego życia, ale również o całe nasze funkcjonowanie w świecie. Nie da się bowiem pominąć aspektu ducha nawet w codziennej pracy i w relacji do innych. Nawet jeśli myśl o świętych ucieka z perspektywy naszego widzenia, ze względu na zaangażowanie w codzienne sprawy, to jednak Święci o nas nie zapominają.

Jedna z prefacji w naszym Mszale podkreśla bardzo ciekawą myśl, że wspólnota ze Świętymi zapewnia nam obiecane dziedzictwo życia wiecznego. Oni pomagają nam bowiem toczyć zwycięski bój z wrogami zbawienia i wraz z nimi mamy szansę osiągnąć niewiednący wieniec chwały, czyli zbawienie i świętość (nr 70).

Czasem rolę Świętych ogranicza się do wspominania tego co zrobili w swoim życiu. Może to budzić nasz zachwyt, a w niektórych przypadkach nawet pragnienie naśladowania ich. Częściej jednak zachowujemy pewien dystans do tych wydarzeń, bo mamy przekonanie, iż Święci są przykładem niedostępnym i nieosiągalnym dla nas. „Oni postępowali pięknie, ale to nie dla nas”. W ten sposób święci pozostają jedynie na pięknych obrazkach i łatwo obrastają w legendę, daleką od prawdy naszego codziennego życia. Rzeczywistość jest jednak bogatsza.

Katechizm Kościoła Katolickiego (KKK 957) przedstawia jednak inaczej nasze związki ze Świętymi. Dla nas wierzących nie ulega wątpliwości, że oni żyją z Chrystusem, ale i są także w kontakcie z nami. Są częścią całej wielkiej wspólnoty Kościoła, do której i my należymy przez łaskę sakramentu Chrztu świętego i staramy się w niej owocnie funkcjonować. Siłą wspólnoty, chociażby rodziny, jest umiejętność wzajemnego wspierania się w potrzebie. W prawdziwej wspólnocie nikt nie zostawia drugiego bez pomocy. Na określenie naszej wspólnoty w Kościele świętym używamy nawet pojęcia *komunii*. To oznacza mieć wspólne idee, przynależność wzajemnie do siebie, być odpowiedzialnym wzajemnie za siebie. I chociaż Święci i my żyjemy w różnych wymiarach, oni w nadprzyrodzonym, my w materialnym, to jednak wspólna jest nam rzeczywistość Ducha Chrystusa. Wyraził to dobitnie święty Paweł w liście do Rzymian. „Jak bowiem w jednym ciele mamy wiele członków, a nie wszystkie członki spełniają tę samą czynność - podobnie wszyscy razem tworzymy jedno ciało w Chrystusie, a każdy z osobna jesteśmy nawzajem dla siebie członkami” (Rz 12,4-5).

Ponieważ Święci są ściśle zjednoczeni z Chrystusem, a jednocześnie są związani z nami, nie tylko więzami krwi, czy przyjaźni, a przede wszystkim chrześcijańskiej miłości, dlatego nasza wspólnota jest nieustannie umacniana ich obecnością. Zbudowana na Chrystusie mocą Jego Ducha, jest prawdziwa i rzeczywista. To nie są slogany i piękne słówka, bez pokrycia w rzeczywistości. Nasze życie w Kościele, wspominanie Świętych w kalendarzu, wszystko to umacniania nasze więzi. Najważniejsze jednak, że przez odwoływanie się do Świętych umacniamy także jedność z samym Chrystusem.

Nasi Święci, trwając w Chrystusie, żyją mocą Jego Ducha i w kontakcie z nami zapalają w nas ogień świętych pragnień. Pierwsze z tych pragnień i może najważniejsze, to pragnienie świętości i zjednoczenia się z Bogiem w Jezusie Chrystusie. Ta łaska napenia nasze serca za każdym razem, gdy przyjmujemy sakramenty święte, gdy uczestniczymy w liturgii Kościoła. Ale Święci, jako nasi bracia i dobrzy przyjaciele, dzielą się z nami pragnieniem świętości, które oni przeżywają już jako spełnienie się Bożych obietnic. Pomagają nam oderwać się od

przesadnego przywiązania do spraw codziennych, by nasza dusza mogła w pełni rozkwitnąć pragnieniem tego, co nadprzyrodzone.

Łatwo mówimy o świętości i powtarzamy to słowo, ale w naszym potocznym języku również i ono zostało zdewaluowane z różnych powodów. Czym jest zatem świętość? Co oznacza powołanie człowieka do świętości? Znowu odwołanie do Katechizmu jest tutaj najrozsądniejszym rozwiązaniem. On nam podpowiada, że jest to uczestnictwo w życiu Boga, który jest po trzykroć Święty i jest źródłem świętości (KKK 375nn). Świętość to zatem upodobnieniem do Boga. Łaska uświęcająca przywraca nam podobieństwo do Boga, które człowiek stracił przez grzech. „Chciał być jak Bóg, ale bez Boga i ponad Bogiem” (KKK 397). Świętość jest zatem pełnym rozwojem człowieka, zgodnie z Bożym planem. I właśnie w zdążaniu do tego celu ważną rolę odgrywają nasi Święci bracia i siostry.

Wspominanie ks. Prałata Jana Marszałka spełnia podobną rolę w naszej wspólnotcie. Jego gorliwość duszpasterska wyrażała się na różnych polach działania, jednak cel był jeden, aby nas przybliżyć do Boga. Ta troska duszpasterska, wynikająca z jego miłości do Chrystusa i do nas, nie mogła ustać w momencie jego śmierci. To dlatego trzeba nam przywoływać go w naszej codzienności, byśmy potrafili uformować ją na chwałę Boga.

Niech to kolejne nasze spotkanie na modlitwie wokół ks. Marszałka pomoże nam odnowić i docenić jego rolę w naszym świadomym dążeniu do świętości. Spotkajmy się jak zwykle przy ołtarzu w

Łodygowicach,

w sobotę 16 października 2021, o godzinie 17.00

(uwaga zmiana!!!).

Naszej modlitwie tym razem będzie przewodniczył

ks. prałat dr Stefan Misiniec.

Kto nie może być z nami osobiście niech trwa w modlitwie w tym

czasie. Właśnie ta nasza wspólnota na modlitwie jest ważnym

argumentem przed Bogiem

Niech Pan nas umacnia w dziele, które podejmujemy.

ks. Stanisław Mieszczak SCJ
postulator

Wszechmogący Boże, niech nasza jedność ze Świętymi przyczyni się do naszej prawdziwej radości tu na ziemi oraz rozbudzi w nas pragnienie radości wiecznej, we wspólnotcie z Aniołami i Świętymi w niebie. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.



Święty Jacek ratuje tonących